

Sygn. akt IIK 323/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Mławie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Mync
Protokolant:	Małgorzata Szczepańska

Prokurator: Bogdan Beniuk

po rozpoznaniu w dniu 03, 22 grudnia 2015 roku i 14 stycznia 2016 roku

sprawy: **D. C.** s. J. i T. z domu M., ur. (...) w M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 04 marca 2015r. w miejscowości N., gm. S., pow. (...), woj. (...) pomimo wcześniejszego prawomocnego skazania za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych do sprawy sygn. akt IIK 284/14 na okres od 19.04.2014r. do 19.04.2016r. kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym m-ki O. (...) nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości 1,22 mg/l – w wydychanym powietrzu

tj. o przestępstwo z art. 178a§ 1 i 4 kk

ORZEKA

I. oskarżonego **D. C.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, który to czyn wypełnia dyspozycję art. 178 a § 1 i 4 k.k. i za to skazuje go a na podstawie art. 178a § 4 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 (sześciu) lat;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70,00 (siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 304,00 (trzysta cztery) złote tytułem opłaty.

Sygn. akt II K 323/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 marca 2015 roku S. M. (1) wracała z D. do M. od klienta. Gdy była w miejscowości N. to przed nią jechał samochód dostawczy, który nagle gwałtownie zjechał do prawej strony i wjechał na chodnik. S. M. (1) również zwolniła. Nagle z przeciwnej strony z zakrętu zauważyła jadący z nadmierną prędkością czerwony samochód marki O., którego kierowca stracił panowanie nad nim i przez chwilę jechał po pasie po którym jechała również S. M. (1). S. M. (1) zaczęła

hamować i zatrzymała swój samochód, a czerwone auto wyrzuciło na pole po prawej stronie patrząc w kierunku jazdy S. M. (1). Samochód ten odwrócił się tyłem i stał z równym rzędzie z drzewami które rosną na polu tuż przy rowie. Na polu tym rosną dwa grube drzewa, kilka małych drzewek, jak też niedaleko znajduje się figurka. Na polu nie ma żadnych krzewów.

Dowód:

- zeznania S. M. (1) k. 84-85 i 8v-9

- zeznania M. K. k. 92

- zeznania P. B. (1) k. 100.

S. M. (1) wysiadła z samochodu, żeby sprawdzić czy nic nikomu się nie stało. Zza kierownicy czerwonego samochodu wysiadł wysoki mężczyzna którym był oskarżony D. C., powiedział on S. M. (1), że nie potrzebuje pomocy i sam sobie poradzi. S. M. (1) podczas rozmowy z kierowcą czerwonego O. dzielił rów. S. M. (1) zadzwoniła na nr alarmowy 112 i zawiadomiła o przedmiotowym zdarzeniu. Następnie wsiadła do swojego samochodu i udała się w dalszą podróż, jednak zdziwiło ją zachowanie tego mężczyzny, który mimo przebitej opony próbował odpalić swój samochód.

Dowód:

- zeznania S. M. (1) k. 85 i 9

W tym też czasie M. K. i P. B. (1) wykonywali prace na działce i usłyszeli huk. P. B. (1) postanowił sprawdzić co się stało. Gdy wyrzwał na drogę to zobaczył w polu czerwony samochód marki O., nie widział natomiast w jego pobliżu żadnych osób. Samochód ten znajdował się w odległości ok. 100-150 metrów od P. B. (1).

Dowód:

- zeznania P. B. (1) k. 26 v

- zeznania M. K. k. 91

P. B. (2) postanowił iść tam gdzie stał czerwony samochód. Idąc na miejsce zdarzenia P. B. (1) przechodził koło betonowego płotu i na chwilę stracił z oczu czerwony samochód a gdy ponownie go zobaczył to zauważył mężczyznę stojącego obok samochodu. Jak doszedł na miejsce to zapytał się tego mężczyzny czy może mu w czymś pomóc i wówczas został poproszony o wyciągnięcie auta. P. B. (1) widział że samochód ma uszkodzenia i nie nadaje się do dalszej jazdy. P. B. (1) udał się do M. K. po fadromę, a następnie próbował wyciągnąć samochód na linie, ale pole było grząskie i się zakopał. M. K. zobaczył, że P. B. (1) zakopał się więc pojechał inną maszyną wyciągnąć czerwonego O.. Gdy M. K. zjawiał się na miejscu to samochód O. stał na kołach, a na polu stali P. B. (1) i jakiś mężczyzną.

Gdy na miejsce przyjechali funkcjonariusze policji to wówczas mężczyzna ten mówił, że nazywa się D. C.. Podczas obecności na polu oskarżony nie spożywał alkoholu ani nie mówił P. B. (1) że ktoś uciekł z miejsce zdarzenia, ani kto auto tuż przez zdarzeniem prowadził.

Oskarżonym D. C. został poddany badaniu na stan trzeźwości, które wykazało 1,22 mg/l – I badanie, 1,17 mg/l - II badanie alkoholu w wydychanym powietrzu. Oskarżony został zatrzymany przez policjantów z uwagi na niebezpieczeństwo zatarcia śladów lub ucieczki.

Mężczyzną którego widziała S. M. (1) i świadkowie P. B. (2) i M. K. był oskarżony D. C..

Dowód:

- zeznania P. B. (1) k. 100

- zeznania M. K. k. 92
- protokół z przebiegu padania stanu trzeźwości k. 3-5.
- protokół zatrzymania k. 6

Oskarżony D. C. ma 32 lata. Jest bezdzietnym kawalerem. Posiada wykształcenie podstawowe bez wyuczonego zawodu. Prowadzi własną działalność gospodarczą z której osiąga miesięczny dochód w kwocie 2.000 zł. Nie posiada majątku. Był karany sędownie. W dniu 23 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy w Pruszkowie wyrokiem wydanym w sprawie II K 284/14 skazał D. C. za czyn z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 178 a §4 k.k. i orzekł wobec niego m.in. środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

Dowód:

- dane osobopoznawcze k. 42,
- informacja o stanie majątkowym k. 43.
- odpis wyroku k. 38-39.
- karta karna k. 68-69.

Oskarżony D. C. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony wyjaśnił, iż samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) stanowi jego własność. Oskarżony wskazał, iż w dniu 4 marca 2015 roku siedział w domu i sam pił alkohol. Nagle przez jego podwórze przechodził mężczyzna, którego znał z widzenia i z którym zaczął rozmawiać i zdecydowali że pojedą do M.. Samochód miał prowadzić ten mężczyzna. Oskarżony siedział na siedzeniu pasażera z tyłu i zasnął, a ocknął się jak samochód wyleciał z drogi i był na polu. Mężczyzna wówczas otworzył drzwi i uciekł a oskarżony wysiadł z samochodu z prawej strony z tylnej kanapy i zobaczył co się stało. Oskarżony wyjaśnił, że drzwi od kierowcy były otwarte więc usiadł za kierownicą i próbował odpalić samochód. Oskarżony wskazał, iż to zdarzenie widzieli świadkowie, którzy go ścigali.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Oskarżony jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu a jego wyjaśnienia stanowią jedynie jego nieudolną próbę uniknięcia odpowiedzialności, nadto ocenione zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego budzą szereg wątpliwości. Oskarżony swoją linię obrony opiera na tym, iż wraz z nim był jeszcze inny nieznany mu mężczyzna, który rzekomo miał prowadzić jego samochód. Ponadto fakt, iż wraz z oskarżonym przebywał także i inny mężczyzna nie został potwierdzone przez zeznania świadków przesłuchanych w sprawie.

Oskarżony wyjaśnił, iż tego dnia przebywał w domu i pił alkohol. Gdy jakiś mężczyzna przechodził przez jego podwórko „zgadał się” z nim aby razem pojechali do M.. W późniejszym etapie zdarzenia oskarżony zasłania się niepamięcią natomiast to jak rozmawiał z nieznanym mu mężczyzną jednak pamięta. W swoich wyjaśnieniach całkowicie pominął zaś obecność świadka S. M. (1), oświadczył zaś że to zdarzenie widzieli świadkowie którzy ścigali jego samochód tj. P. B. (1) i M. K., czego w/w nie potwierdzili. P. B. (1) i M. K. usłyszeli jedynie huk, nie widzieli zaś jak samochód oskarżonego znalazł się w polu, ani kto wysiadł z za jego kierownicy.

Ponadto w ocenie Sądu, gdyby z oskarżonym był jakiś inny mężczyzna kierujący jego samochodem, to oskarżony na pewno powiedziałby o tym P. B. (1) czy też próbowałby tego mężczyznę znaleźć, bo przecież zniszczył jego samochód. Żaden ze świadków na miejscu zdarzenia nie wiedział również innego mężczyzny, oprócz oskarżonego. Wyjaśnienia oskarżonego są również sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, ponieważ kto powierza nieznanemu sobie osobie swój samochód oraz nie stara się zatrzymać sprawcy szkody swojego samochodu. Oskarżony nie zaprzeczał, iż tego dnia spożywał alkohol, jednak stan nietrzeźwości również nie usprawiedliwia jego irracjonalnego zachowania podczas „ucieczki” nieznanego mu mężczyzny, oraz tego że nie powiedział o tym świadkom którzy przyszli

na miejsce zdarzenia, pomimo iż rozmawiał z nimi i nawiązał z nimi logiczny kontakt prosząc o pomoc w wyciągnięciu samochodu.

Moment w którym oskarżony stracił panowanie nad samochodem widziała świadek S. M. (1). S. M. (1) zeznała, iż w wyniku zachowania kierowcy czerwonego O. na drodze musiała hamować i zatrzymać auto, ponieważ wjechał na jej tor ruchu i gdyby tak nie zareagowała to mogliby się zderzyć. S. M. (1) również na miejscu widziała tylko jednego mężczyznę, którym był oskarżony co jasno wskazała na rozprawie w dniu 3 grudnia 2015 roku zeznając cyt „ zza kierownicy wysiadł mężczyzna, który siedzi dziś na ławie oskarżonych”. Ponadto S. M. (1) wskazała, iż zdziwiło ją zachowanie tego mężczyzny, ponieważ próbował on odpalić samochód mimo przebitej opony. S. M. (1) zadzwoniła również na numer alarmowy 112 oraz upewniła się, że kierowca O. nie potrzebuje pomocy, a następnie odjechała z miejsca zdarzenia. W ocenie Sądu gdyby jakaś inna osoba była na miejscu to S. M. (1) na pewno by ją widziała, ponieważ cały czas patrzyła na czerwony samochód.

Należy też zwrócić uwagę, iż oskarżony w swoich wyjaśnieniach całkowicie pominął obecność S. M. (1) i rozmowę z nią, co w ocenie Sądu zrobił celowo, bądź też z uwagi na stan nietrzeźwości nie pamiętał rozmowy z tym świadkiem. S. M. (1) widziała dokładnie kto wysiada z czerwonego O. jak też zadzwoniła na nr 112, żeby poinformować o przedmiotowym zdarzeniu o czym oskarżony nie wiedział. Następnie więc jak przyjechała policja to oskarżony postanowił wymyślić historię z nieznanym mu mężczyzną który prowadził jego samochód, tak by uniknąć odpowiedzialności karnej za przedmiotowe zdarzenie.

Następnie na miejsce zdarzenia przyszedł P. B. (1), który przy samochodzie widział tylko oskarżonego z którym również rozmawiał. Oskarżony nie mówił mu że ktoś uciekł z miejsca zdarzenia i że to nie on prowadził przedmiotowy samochód. M. K. również na polu przy samochodzie widział tylko oskarżonego. Zarówno M. K. jak i P. B. (1) o tym, iż mężczyzna który stał na polu nazywa się D. C. dowiedzieli się w chwili gdy jego rozmowy z policjantami. W tym zakresie zeznania w/w świadków wzajemnie się uzupełniają i są spójne, wobec czego Sąd przyznał im walor wiarygodności. Oskarżony nie wiedział o przyjeździe policji, wobec czego nie informował P. B. (1) i M. K. o tym, że miał z nim jechać jeszcze ktoś inny. Podejmowane przez niego próby niezwłocznego uruchomienia pojazdu a gdy te okazały się niemożliwe, próby niezwłocznego zabrania auta z miejsca zdarzenia na posesję świadka K., świadczą o tym iż zamierzał on jak najszybciej usunąć unieruchomiony pojazd zanim sprawą zainteresują się organa ścigania. Bez wątplenia zamiar ten został by zrealizowany gdyby świadek S. M. nie powiadomiła stosownych służb, a następnie pojazd oskarżonego nie ugrzązł w polu co niewątpliwie wydłużyło próby jego wyciągnięcia przy pomocy spycharki K..

Należy też zaznaczyć, iż M. K. wskazał, iż od jego miejsca zamieszkania do szosy którą jechał oskarżony jest 150 metrów. P. B. (1) najpierw wskazał, iż samochód znajdował się w odległości ok. 200-300 metrów od niego, jednak rozbieżność ta została wyeliminowana poprzez odczytanie mu zeznań i potwierdził, iż odległość ta wynosiła 100-150 metrów. W ocenie Sądu również z odległości 200-300 metrów P. B. (1) idąc na miejsce zdarzenia mógłby zauważyć ewentualnie stojące tam osoby.

Jedyna rozbieżność pomiędzy zeznaniami M. K. i P. B. (1) to ilość drzew, które znajdują się na polu. M. K. wskazał, iż na polu rośnie jeden duży kasztan, kilka małych drzewek i figurka. P. B. (1) zeznał zaś iż w okolicach wypadku był dwa drzewa i figurka. M. K. zeznał, iż samochód ten stał w równym rzędzie z drzewami tuż przy rowie. Świadek S. M. (1) zeznała, iż dokładnie widziała samochód i wysiadającego z niego mężczyznę, wskazała też iż podczas rozmowy z oskarżonym dzielił ich rów, a więc stała stosunkowo blisko niego by móc dokładnie zaobserwować całe zdarzenie. S. M. (1) zeznała też, iż nie pamięta czy za samochodem O. były jakieś drzewa, według niej samochód stał na zaoranym polu. Z uwagi na powyższe Sąd postanowił oddalić wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o dokonanie oględzin miejsca zdarzenia. Zeznania świadków w tym przede wszystkim S. M. (1) zaprzeczają twierdzeniu oskarżonego, że w chwili zdarzenia obecny był wraz z nim jeszcze inny mężczyzna. Świadek M. K. również wskazał, iż samochód oskarżonego nie przekroczył linii drzew, ponadto na polu nie było żadnych krzaków za które to ten „rzekomy” mężczyzna mógłby się schować. Wniosek o przeprowadzenie oględzin obrońca oskarżonego złożył również gdy przewód sądowy zmierzał już ku końcowi i w ocenie Sądu zmierzał on do przewlekania postępowania, zaś do wyjaśnienia istoty sprawy przydatny nie był.

Sąd przyznał również walor wiarygodności dokumentom uwzględnionym przy ustalaniu stanu faktycznego (tj. protokół z przebiegu padania stanu trzeźwości, protokół zatrzymania, dane osobopoznawcze, informacja o stanie majątkowym, odpis wyroku, karta karna) gdyż zostały sporządzone przez instytucje w ramach ich działalności, a ponadto strony postępowania nie ich kwestionowały.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd nie uwzględnił zeznań świadka K. K. (2)- kolegi oskarżonego (k. 85-86, 31v-32), który o zdarzeniu które dotyczy niniejszego postępowania nie posiadał żadnej wiedzy. Sąd jednak zważył, iż świadek ten gubił się w swoich zeznaniach. K. K. (2) jako kolega oskarżonego, jak sam zeznał chciał go ratować i wziąć odpowiedzialność na siebie, bo wiedział, iż oskarżony ma orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. K. K. (2) o zdarzeniu dowiedział się od oskarżonego i zeznał, że nie wie kto kierował wówczas samochodem. Takie stwierdzenie świadka może dziwić, ponieważ skoro chciał on wziąć odpowiedzialność za oskarżonego na siebie, to muszą oni być dobrymi kolegami, więc dziwne jest to, że świadek ten nie wie kto prowadził samochód oskarżonego. W ocenie Sądu świadek ten dobrze wie, że samochodem tym jechał oskarżony i wspólnie z nim szukali jakiegoś rozwiązania sytuacji, wobec czego K. K. (2) najpierw chciał wziąć odpowiedzialność na siebie, a następnie chciał się z tego wycofać i zeznał, że jednak tak naprawdę to nie on kierował tym samochodem. K. K. (2) również twierdził, iż to policjanci go nakręcili, żeby zeznał, że to oskarżony kierował w dniu 4 marca 2015 roku samochodem marki O. i że tak naprawdę to nie wie kto jechał tym samochodem. Samochód oskarżonego został zniszczony, wymaga naprawy, więc tym bardziej dziwne jest, że K. K. (3) chciał odpowiedzieć za coś czego nie zrobił. Nadto wziąć odpowiedzialność na siebie de facto nie wiadomo za kogo gdyż jak zeznał przed sądem nie wie kto auto oskarżonego w chwili zdarzenia prowadził. W relacji tej nie sposób zatem dopatrzeć się logiki.

Reasumując na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178 a §1 i 4 k.k..

Zgodnie z treścią art. 178a § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, natomiast zgodnie z art. 178 a § 4 k.k. jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości (...) albo dopuścił się czynu określonego w § 1 w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Wobec D. C. Sąd Rejonowy w Pruszkowie II Wydział Karny wydał wyrok w II K 284/14 na mocy którego skazał go za czyn z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 178 a §4 k.k. i orzekł wobec niego m.in. środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat i zaliczył na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 19 kwietnia 2014 roku. Wobec powyższego zakaz ten obowiązuje od dnia 19 kwietnia 2014 roku do dnia 19 kwietnia 2016 roku, tym samym oskarżony popełnił czyn zabroniony w okresie obowiązywania w/w środka karnego.

Oskarżony miał 0,1,22 mg/l (I badanie) i 1,17 mg/l (II badanie) alkoholu w wydychanym powietrzu, a więc był w stanie nietrzeźwości w rozumieniu art.115 § 16 pkt 2 k.k. Wg tego przepisu, stan taki zachodzi gdy: 1) zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub 2) zawartość alkoholu w 1 dm³ (litrze) wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Kierowanie w takim stanie samochodem osobowym, czyli pojazdem mechanicznym, po drodze publicznej w ruchu lądowym, jest wypełnieniem znamion przestępstwa z art.178a § 1 k.k.. Na miejscu zdarzenia przy samochodzie marki O. obecny był tylko oskarżony, ponadto S. M. (1) widziała jak oskarżony wysiadał z samochodu od strony kierowcy więc niewątpliwym jest to że to on kierował samochodem.

Oskarżony jest winny dokonania zarzucanego mu czynu, albowiem nie dochował wierności normie prawnej, mimo że miał taką możliwość. Działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim (art. 9 § 1 k.k.). Nie zachodzą okoliczności wyłączające winę, gdyż oskarżony był poczytalny w chwili dokonywania zarzucanego mu czynu.

Oskarżony przyznał, iż tego dnia spożywał alkohol, a postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie ewidentnie wskazuje na to, że to on prowadził w dniu 4 marca 2015 roku samochód marki O..

Kształtując wymiar kary, Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 § 1 i 2 k.k., w tym sposobem życia przed popełnieniem przestępstwa, właściwościami i warunkami osobistymi sprawcy, poziomem zawinienia sprawcy oraz społecznej szkodliwości jego czynu. Oskarżony D. C. jest osobą która już wchodziła w konflikt z prawem i nie szanuje norm prawnych. Stosunkowo niedawno bo w 2014 roku D. C. był karany za czyn z art. 178 a § 1 k.k. w zw. z art. 178 a § 4 k.k. i nie wyciągnął z tego żadnych wniosków, ponieważ po raz kolejny wsiadł za kierownicę w stanie nietrzeźwości. Orzeczona wówczas wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie spełniła wobec oskarżonego żadnych celów, ani prewencyjnych, ani wychowawczych o czym świadczy niniejsza sprawa. Sąd wysoko ocenił również społeczną szkodliwość czynu oskarżonego. Oskarżony stracił panowanie nad kierowanym przez siebie samochodem, wypadł z drogi i zatrzymał się na polu, a gdyby nie szybka reakcja ze strony S. M. (1) mógłby również zderzyć się z nią, co mogłoby zakończyć się tragicznie. Zachowanie oskarżonego niewątpliwie spowodowało zagrożenie w bezpieczeństwie ruchu drogowego dla innych pojazdów. Również wysokość stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu wskazuje że był on pod znacznym jego działaniem, bynajmniej nie była to wartość symboliczna.

Biorąc pod uwagę powyższe sąd wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności. W przekonaniu sądu kara pozbawienia wolności w/w wymiarze jest słuszna i sprawiedliwa, a nadto adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu. Będzie ponadto dostatecznym ostrzeżeniem dla innych potencjalnych sprawców tego typu przestępstw.

Sąd wobec oskarżonego nie skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, której przesłanki zostały wskazane w art. 69 § 1 i 2 k.k. Orzecznictwo zaś stara się je zaś doprecyzować. I tak np. Sąd Apelacyjny w Szczecinie - II Wydział Karny w wyroku z dnia 30 października 2014 r. w sprawie II AKa 181/14 wskazał, iż Jediną przesłanką decydującą o tym, czy kara w odpowiedniej wysokości ma być orzeczona w postaci bezwzględnej czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa, a więc rozstrzygnięcie to musi znajdować uzasadnienie jedynie w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej. Przepis art. 69 § 1 i 2 KK jest tak skonstruowany, że przy stosowaniu warunkowego zawieszania wykonania kary nakazuje kierować się jedynie względami szczególnie-prewencyjnymi, zaś społeczne oddziaływanie kary, jej współmierność do szkodliwości społecznej czynu i winy sprawcy należy uwzględniać przy wymierzaniu kary (art. 53 § 1 - 3 KK). W ocenie Sądu wobec oskarżonego nie można postawić pozytywnej prognozy kryminologicznej, ponadto kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie spełniłaby wobec niego swoich celów, ponieważ uprzednio taka kara została wobec niego orzeczona i nie powstrzymało go to od popełnienia kolejnego czynu i jak by tego było mało podjął on kolejną próbę jazdy autem mimo obowiązującego go jeszcze zakazu. Oskarżony jest osobą lekceważącą obowiązujące normy prawne, bo doskonale wiedział, iż już był karany za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości, miał obowiązujący zakaz prowadzenia pojazdów, co go nie powstrzymało przed popełnieniem tego czynu zabronionego po raz kolejny. W ocenie Sądu izolacja oskarżonego zmusi go do refleksji nad swoim zachowaniem, a nadto będzie odpowiednią reakcją karną na złamanie przez oskarżonego po raz kolejny norm prawnych. Ponadto zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 18 grudnia 2003 r. w sprawie WZ 61/03 Zgodnie z art. 69 § 1 KK Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. W ocenie Sądu warunkowe zawieszenia kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego, jak też kara w niższym wymiarze nie spełniłaby swoich celów, jak też nie zapobiegłaby powrotowi oskarżonego do przestępstwa.

Sąd zważył również iż nowelizacja art. 69 § 1 k.k. przewiduje możliwość zawieszenia kary pozbawienia wolności jedynie wobec sprawców niekaranych w chwili popełnienia czynu na karę pozbawienia wolności. Osoby karane nie mogą już korzystać z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia pozbawienia wolności. Co prawda oskarżony popełnił czyn przed wejściem w życie tej nowelizacji, czyli zgodnie z art. 4 § 1 k.k. można by zastosować wobec niego karę

pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jednak w ocenie Sądu zostałyby to odczytane przez oskarżonego jako swoista pobłażliwość Sądu, jak też stałoby to w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości. Nadto jak wynika z treści art. 69 § 4 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności sprawcy czynu z art. 178a § 4 k.k., sąd może skorzystać jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach, na kanwie niniejszej sprawy sąd takowych okoliczności jednak nie dostrzegł. Oskarżony jest zdrowym młodym mężczyzną, bezdzietnym kawalerem mieszka z rodzicami, zatem nikt z rodziny oskarżonego nie poniesie negatywnych konsekwencji związanych choćby z brakiem zarobkowania przez oskarżonego w okresie wykonywania kary. Nie zachodzą również żadne inne względy natury humanitarnej ani społecznej pozwalające sądowi na zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat. Wykluczenie D. C. z grona kierowców na w/w okres, powinno skutecznie powstrzymać go przed kolejnymi przestępstwami drogowymi. Postępowanie oskarżonego wskazuje na to, iż jest on osobą, którego zachowanie zagraża innym osobą poruszającym się po drogach w kontekście jego poprzedniej karalności. Oskarżony miał 1,22 mg/ l alkoholu w wydychanym powietrzu, a mimo to postanowił jechać samochodem i to jeszcze jego technika jazdy i sposób prowadzenia budzi zastrzeżenia, ponieważ zgodnie z zeznaniami S. M. (1) jechał bardzo szybko, co przyczyniło się do tego, że stracił panowanie nad pojazdem i wypadł z drogi, zatrzymując się tuż za przyległym rowem. Wykluczenie oskarżonego z ruchu drogowego na okres sześciu, powinno skłonić go do odpowiednich przemyśleń, skutkujących poprawą techniki jazdy i szanowaniem zasad bezpieczeństwa.

O kosztach sądowych sąd orzekł zgodnie z art. 627 kpk. Oskarżony prowadzi działalność gospodarczą z której osiąga dochód, tym samym zasadne jest obciążenie go wydatkami poniesionymi w sprawie oraz opłatą od orzeczonej kary.